

Sto tysięcy okaleczonych Brytyjek

30 kwietnia 2012

Około 100 000 kobiet w Wielkiej Brytanii zostało poddanych okaleczeniu narządów rodnych przez lekarzy, którzy oferują przeprowadzenie nielegalnego obrzezania dziewczynek w wieku od 10 lat.

Dziennikarze śledczy z gazety „Sunday Times” powiedzieli, że w ukryciu nagrali lekarza, dentystę oraz praktyka medycyny alternatywnej, którzy prawdopodobnie chcieli wykonać zabiegi obrzezania, bądź aranżowali takie operacje. Lekarz i dentysta zaprzeczają, żeby takie działania miały miejsce.

Praktyka ta polega na chirurgicznym usunięciu zewnętrznych organów płciowych, a w niektórych przypadkach nawet na zaszyciu wejścia do pochwy. Jest ona nielegalna w Wielkiej Brytanii i podlega karze do 14 lat więzienia. Zabronione prawem jest także aranżowanie działań mających na celu okaleczenia kobiecych narządów rodnych (FGM – female genital mutilation) w kraju czy też zagranicą.

Proceder ten ma miejsce głównie w krajach afrykańskich, w tzw. Rogu Afryki i wykonywany jest z powodów kulturowych. Do krajów Europy, Ameryki i Australii dotarł wraz z imigrantami. ONZ ocenia liczbę dziewczynek poddawanych temu rytuałowi na 6000 dziennie w 28 krajach, zaś w samej Anglii ocenia się, że rocznie około 22000 dziewczynek jest zagrożonych śmiercią z powodu powikłań.

Obrzezanie traktowane jest jako dowód dziewczęcej „czystości” i wielu rodziców jest zdania, że daje ono szansę na znalezienie dobrego męża, ale ofiary są rzadko poddawane znieczuleniu i często cierpią z powodu długotrwałych ran i bólu.

Największym problem w walce z FGM jest to, że dzieje się to za zamkniętymi drzwiami. Stołeczna policja ogłosiła, że od 2008 roku otrzymała 166 zgłoszeń od kobiet, które się bały, że mogą zostać poddane FGM. „Sunday Times” dodał, że tylko dwóch lekarzy zostało skreślonych przez Naczelną Radę Lekarską od roku 1980 za wykonywanie obrzezania.

Jak mówi baronowa Ruth Rendell, członkini Izby Lordów, będąca jednocześnie patronem Narodowej Grupy Klinicznej ds. FGM „potrzebujemy dziewczynki, która pojawiłaby się w szpitalu z otwartą raną. Jeżeli właśnie przybyła z Somalii, to nic nie można byłoby zrobić. Ale jeżeli mieszka tu np. od dwóch lat, a lekarz stwierdził, że rana została zrobiona w tym okresie, to byłoby to podstawą do wszczęcia śledztwa”. Problemem jest również bariera językowa. „Wiele matek i starszych kobiet nie zna angielskiego i po prostu nie rozumieją, jak podchodzi się w tutaj do FGM” – dodaje Rendell. – „Sytuacja jest złożona. Chcemy szanować tradycje i zwyczaje. Ale jak można to robić, skoro są one skrajnie niebezpieczne i okrutne wobec kobiet. Prawa kobiet są ważniejsze, niż prawa kulturowe. Nie uważam, żeby można było sprowadzać tutaj tak straszne zwyczaje i oczekiwać, że będą respektowane.”.

Według organizacji charytatywnej „Forward”, zwalczającej FGM, do tej pory około 100 000 kobiet w Angli zostało poddanych obrzezaniu. Supermodelka Waris Dirie, która została obrzezana w wieku pięciu lat, jest znaną przeciwniczką tej praktyki. Wzywając do rozprawienia się z FGM powiedziała: „Jeżeli biała kobieta jest maltretowana czy wykorzystywana, to policja wyłamuje drzwi. Jeśli zaś wykorzystuje maltretuje się czarną kobietę, to nikt o nią nie dba. Ja to nazywam rasizmem”.

Opracowanie: Tom

Na podstawie: <http://www.telegraph.co.uk>

Źródło: [Euroislam](#)